

# Henryk Kowalski

---

## Cycon, Katylna i wróżby

---

Wlki Stare i Nowe 1(6), 24-38

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK KOWALSKI

## Cycon, Katylina i wróżby

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk w sytuacji politycznej Rzymu w okresie schyłku republiki było nasilenie się walk wewnętrznych i konfliktów społecznych. Rywalizacja między stronnictwami, ugrupowaniami politycznymi (*factiones*) czy poszczególnymi politykami spowodowała, że w walce o władzę starano się wykorzystywać wszelkie dostępne sposoby uzyskiwania wpływów politycznych<sup>1</sup>. Wśród wielu legalnych i nielegalnych metod walki politycznej do niezwykle istotnych należało odwołanie się do religii.

Już od najdawniejszych czasów związek religii i polityki był bardzo ścisły, bez czynników religijnych państwo praktycznie nie mogłoby działać. Wszystkie czynności publiczne musiały być poprzedzone przepisaniem rytuałami religijnymi i wróżbami. Ich niedopełnienie lub zaniedbanie bądź też naruszenie boskich praw groziło gniewem bogów i nieprzewidywalnymi następstwami nie tylko dla winnego, ale także dla całej społeczności, czy nawet państwa<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. E. Gruen: *The Last Generation of the Roman Republic*. Berkeley—Los Angeles—London 1974, s. 6 i n.; J. Paterson: *Politics in the Late Republic*. In: *Roman Political Life 90 B.C.—A.D.69*. Ed. T.P. Wiseman. Exeter 1985, s. 21—44; F. Millar: *Popular Politics at Rome in the Late Roman Republic*. In: *Leaders and Masses in the Roman World. Studies in Honor of Z. Yavetz*. Eds. J. Malkin, Z.W. Rubinson. Leiden 1994, s. 91—113; G. Laser: *Populo et scaenae serviendum est. Die Bedeutung der städtischen Masse in der Späten Republik*. Trier 1997; Ch. Döbler: *Politische Agitation und Öffentlichkeit in der späten Republik*. Frankfurt a.M. 1999, s. 181 i n.

<sup>2</sup> Por. m.in.: R. Develin: *Religions and politics at Rome during the third century B.C.* „The Journal of Religious History” 1978, 10, s. 3—19; E. Rawson: *Religion and politics in the late second century B.C. at Rome*. „Phoenix” 1974, 28, s. 193—212; A. Wardman: *Religion and Statecraft among the Romans*. Baltimore 1982, s. 22 i n.; J.A. North: *Religion and politics, from Republic to Principate*. „Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 251—258; C. Bergemann: *Politik und Religion im spätrepublikanischen Rom*. Stuttgart 1992, s. 89 i n.

W pierwszej połowie I wieku p.n.e. nastąpił kryzys tradycyjnej religii, a wśród elit intelektualnych, zauważalne stały się oznaki sceptycyzmu<sup>3</sup>. Część współczesnych badaczy głosi pogląd, że w omawianym okresie religia była częścią życia publicznego zdominowanego przez politykę, stąd też jej podporządkowanie celom politycznym<sup>4</sup>. Wszelkie zastosowanie elementów religijnych miało być jedynie środkiem mającym na celu ułatwienie odbioru treści politycznych szerokim rzeszom społeczeństwa, których świadomość i poziom intelektualny nie były prawdopodobnie zbyt wysokie. Wśród niższych warstw społeczeństwa nadal dominowała tradycyjna religijność i pobożność, co starano się wykorzystywać dla celów politycznych<sup>5</sup>.

Ostatnio w literaturze naukowej podkreśla się, że w pierwszej połowie I wieku p.n.e. można zauważyć wzrost zainteresowań sprawami religijnymi oraz pojawianie się nowych elementów zarówno w ideologii religijnej, jak i w formach organizacji kultów<sup>6</sup>. Niektórzy badacze zwracają również uwagę na działania państwa zmierzające do większego zaangażowania religijnego szerokich rzesz plebsu, m.in. przez wprowadzanie nowych form obrzędów<sup>7</sup>.

Wśród wielu aspektów religijnych związanych z życiem politycznym niewątpliwie najważniejszą rolę odgrywały wróżby. Każda oficjalna czynność pu-

---

<sup>3</sup> Por. H.D. Jocelyn: *The Roman nobility and the religion of the Republican State*. „The Journal of Religious History” 1966—1967, 4, s. 89—104; A. Momigliano: *The theological efforts of the Roman upper classes in the first century B.C.* „Classical Philology” 1984, 79, s. 199—211.

<sup>4</sup> Zob. M. Beard et al.: *Religions of Rome*. Vol. 1. Cambridge 1998, s. 134 i n.: „As part of Roman public life, religion was (and always had been) a part of the political struggles and disagreements in the city”. Por. L. Morawiecki: *Political Propaganda in the Coinage of the Late Roman Republic*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1983, s. 13: „[...] the so-called religious propaganda spread at the decline of the Roman Republic, was only part of the general political propaganda”.

<sup>5</sup> Potwierdzają to słowa Cycerona z traktatu *De divinatione* (II,70): „Retinetur autem et ad opinionem vulgi et ad magnas utilitates rei publicae mos, religio, disciplina, ius augurum, collegii auctoritas”. Por. J. Scheid: *Religion et piété à Rome*. Paris 1985, s. 17 i n.

<sup>6</sup> J.A. North: *Conservatism and change in Roman religion*. „Papers of the British School at Rome” 1974, 44, s. 1—12; J.H.W.G. Liebeschuetz: *Continuity and Change in Roman Religion*. Oxford 1979, s. 2 i n.; M. Beard: *Religion*. In: M. Beard, M. Crawford: *Rome in the Late Republic*. London 1985, s. 25 i n.; J. Scheid: *La religion romaine à la fin de la République et au début de l'Empire*. In: *Die späte Römische Republik. La fin de la République Romaine. Un débat franco-allemand d'histoire et historiographie*. Réd. H. Bruhns, J.-M. David, W. Nippel. Rome 1997, s. 127—139. W literaturze polskiej: M. Jaczynowska: *Przemiany religijne w okresie schyłku republiki rzymskiej*. W: *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Małowist*. Red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer. Warszawa 1988, s. 256—287.

<sup>7</sup> J. Scheid: *Religion romaine et spiritualité*. „Archiv für Religionsgeschichte” 2003, 5, H. 1, s. 198—209; B. Linke: *Emotionalität und Status: zur gesellschaftlichen Funktion von supplicationes und lectisternia in der römischen Republik*. In: *Die emotionale Dimension antiker Religiosität*. Hrsg. A. Knepper, D. Metzler. Münster 2003, s. 65—86.

bliczna wymagała dokonania odpowiednich działań wróżebnych, mających dać odpowiedź na pytanie, czy bogowie są przychylni jej przeprowadzeniu. W przypadku niepomyślnych znaków należało zaniechać przeprowadzenia zaplanowanej czynności. Wróżeniem w takich przypadkach zajmowali się kapłani lub urzędnicy wyposażeni w odpowiednie prerogatywy<sup>8</sup>.

W życiu religijnym i publicznym starożytnego Rzymu prawie codziennie spotykano się z różnymi znakami uznawanymi za przejaw woli lub nastroju bogów. Rzymski pisarz Waleriusz Maksymus, autor dzieła *Factorum et dictorum memorabilium libri IX*, dzieli je na pięć podstawowych grup: *auspicia*, *omina*, *prodigia*, *somnia* i *miracula*<sup>9</sup>.

Najbardziej znaczącą, a według tradycji również najstarszą, formę wróżbiarstwa rzymskiego stanowiły *auspicia*. Jednym z podstawowych sposobów tego typu wieszczenia były *auspicia ex avibus*, dotyczyły one zarówno lotu ptaków (liczyła się wysokość i kierunek lotu), jak też ich głosu. Inną formą *auspicjów*, związaną z obserwacjami nieba były *auspicia ex caelo* (grzmoty, pioruny, błyskawice). Ten sposób wróżenia podejmowano przed ważniejszymi czynnościami publicznymi. Charakterystyczne było przy tym, że — jak podaje Cyceyron — np. piorun mógł być zarówno znakiem pomyślnym, jak i nieprzychylnym w zależności od sytuacji, w jakiej się pojawił, i jego kierunku<sup>10</sup>. Z kolei *auspicia ex tripudiis* (*auspicia pullaria*) polegały na obserwacji świętych kur, noszonych w klatkach przez kapłanów — augurów i karmionych w trakcie *auspicjów*. Sposób jedzenia stanowił wróżbę pomyślną bądź nieprzychylną. Istniały również *auspicja* z obserwacji innych zwierząt, np. lisa, wilka, węża, lub *auspicja* ze sposobu błysku światła na ostrzach dzid itd.

Rozróżniano przy tym dwa rodzaje *auspicjów*: *auspicia imperativa*, podejmowane celowo przez osoby uprawnione (urzędników z *ius auspiciandi*) w poszukiwaniu znaków, oraz *auspicia oblativa*, czyli znaki zsyłane przez bogów bez zapytania (zgłaszane i interpretowane przez augurów)<sup>11</sup>.

*Auspicia publica* odgrywały szczególnie ważną rolę w życiu politycznym, zwłaszcza podczas zgromadzeń ludowych. Podstawowe zasady dotyczące zgłaszania niepomyślnych znaków przez upoważnionych do tego urzędników (*obnuntiatio*) lub augurów (*nuntiatio*) regulowały ustawy: *leges Aelia et Fufia de modo legum ferendarum*<sup>12</sup>. Jak się powszechnie przyjmuje, były to dwie od-

<sup>8</sup> J. North: *Diviners and divination at Rome*. In: *Pagan Priests. Religion and Power in the Ancient World*. Eds. M. Beard, J. North. London 1990, s. 51—71.

<sup>9</sup> Val. Max. I, 4—8.

<sup>10</sup> Cic., De div. II, 83; por. II, 70; II, 74.

<sup>11</sup> J. Linderski: *The Augural Law*. In: *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*. T. 2, Bd. 16, 3. Berlin 1986, s. 2146—2312.

<sup>12</sup> Na temat prawa auguralnego i *leges Aelia et Fufia* zob. H. Baranger: *La théorie des auspices et ses applications en droit public et privé*. Paris 1941, s. 15 i n., s. 31 i n.; J. Linderski: *The Augural Law...*, s. 2167 i n.

rębne ustawy, ściśle jednak ze sobą treściowo powiązane<sup>13</sup>. Dokładna data ich uchwalenia jest nieznana, w literaturze najczęściej przyjmuje się rok 154 lub 153 p.n.e.<sup>14</sup> W 58 roku p.n.e. *lex Claudia de iure et tempore legum rogandarum* wprowadziła zmiany w dotychczasowych przepisach dotyczących zasad *obnuntiatio* oraz kasowania ustaw<sup>15</sup>.

Terminem *prodigia* określano nadzwyczajne lub naturalne zjawiska przyrody, które uważano za niezwykle. Były to np. zaćmienie Księżyca, komety, burze, „kamienne” lub „krwawe” deszcze, trzęsienia ziemi, wylewy rzek, pożary, nagle przemieszczanie się posągów itd. Zaliczano tu też *ostenta* i *portenta* — znaki w postaci niezwyklej lub niezwyklej zachowującej się istoty żywej, np. wilki lub bezdomne psy grasujące w mieście, węże, walczące ze sobą kruki itd. Do nadzwyczajnych znaków należały też monstra, czyli różnego rodzaju ludzkie i zwierzęce dziwolągi oraz potworki (np. cieleta z dwoma głowami, hermafrodyty), a nawet osoby o widocznym kalectwie. Zaliczano tu również różnego rodzaju zdarzenia uznawane za niezwykle. Przy czym nie musiały to być koniecznie zjawiska prawdziwe, czasem wystarczało zmyślenie<sup>16</sup>.

Prodigia nie były typowymi wróżbami zapowiadającymi przyszłość pewną i nieuchronną. Traktowano je raczej jako wyraz lub zapowiedź gniewu bogów, grożącego nieprzewidywanymi konsekwencjami, ale możliwego do powstrzymania poprzez podjęcie odpowiednich środków zaradczych (*procuratio prodigiorum*) przywracających *pax deorum*. Pojawienie się tego typu znaków wymagało z reguły interwencji senatu, który miał ustalić ich przyczynę, ewentualnie wskazać sprawcę przestępstwa religijnego. W celu prawidłowej ich interpretacji senat zwracał się z prośbą o konsultacje do kolegów kapłańskich: pontyfików, *quindecemviri sacris faciundis* oraz haruspików. Wybór należał do senatu, przy czym w najcięższych przypadkach odwoływano się do *viri sacris faciundis*, w rękach których znajdowały się księgi sybillińskie. Po zasięgnięciu opinii senat ustalał sposób ukarania winnych, jak też formy *procuratio*, np. *in-*

<sup>13</sup> L. Lange: *De legibus Aelia et Fufia commentatio*. In: Idem: *Kleine Schriften*. T. 1. Göttingen 1887, s. 274—341; A.M. Greenidge: *The Repeal of the Lex Aelia et Fufia*. „Classical Review” 1893, 7, s. 158—161; G.V. Sumner: *Lex Aelia, Lex Fufia*. „American Journal of Philology” 1963, 84, s. 337—358; A.E. Astin: *Leges Aelia et Fufia*. „Latomus” 1964, 23, s. 421—445.

<sup>14</sup> Por. C. Williamson: *The Laws of the Roman People. Public Law in the Expansion and Decline of the Roman Republic*. Ann Arbor 2005, s. 458.

<sup>15</sup> T. Mitchell: *The Leges Clodiae and obnuntiatio*. „Classical Quarterly” 1986, 36, s. 172—176; Por. H. Kowalski: *Leges per vim contra auspicia latae. Religia, polityka i prawo karne w Rzymie w okresie schyłku republiki*. W: *Salus rei publice suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*. Red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz. Lublin 2007, s. 103—114.

<sup>16</sup> Por. B. Mac Bain: *Prodigy and Expiation: a study in religion and politics in republican Rome*. Bruxelles 1972; V. Rosenberger: *Gezähmte Götter. Das Prodigienwesen der römischen Republik*. Stuttgart 1998; S.W. Rasmussen: *Public portents in Republican Rome*. Rome 2003.

*stauratio* — powtórzenie błędnych ceremonii, *lustratio* — oczyszczającą procesję, *piaculum* — ofiary przebłagalne, publiczne modły, święta, igrzyska itd.<sup>17</sup>

Niezwykle interesującym przykładem wykorzystania wróżb w walce politycznej są działania Marka Tulliusza Cyncerona przeciwko Katylinie. Zinterpretował on licznie pojawiające się *prodigia* jako zwiastujące nieszczęście dla Rzymu, którym miał być spisek Katyliny<sup>18</sup>.

Najwięcej informacji na temat sprzysiężenia zawartego w 63 roku p.n.e. zawierają niewątpliwie mowy *In Catilinam*. Niestety, nie zachowała się wcześniejsza mowa Cyncerona wygłoszona w senacie 21 października, w której poinformował senat o przygotowywanym przez Katylinę spisku. Mówca przedstawił m.in. anonimowe listy, otrzymane od Marka Krassusa, Marka Marcellusa i Metellusa Scypiona, z których wynikało, że Katylina i spiskowcy zaplanowali rzeź optymatów<sup>19</sup>. Według Jane Crawford mowa ta nie została nigdy przez Cyncerona opublikowana<sup>20</sup>. Jej skutkiem było uchwalenie *senatus consultum ultimum de re publica defendenda*, które nadawało Cynceronowi, jako urzędującemu konsulowi, nadzwyczajne pełnomocnictwa<sup>21</sup>.

Cztery zachowane mowy przeciwko Katylinie są doskonale znane i wielokrotnie były analizowane. Zostały wygłoszone kolejno: pierwsza na posiedzeniu senatu w dniu 7 lub 8 listopada. Druga następnego dnia na forum, skierowana do ludu. Trzecią mowę wygłosił Cynceron także na forum w dniu 3 grudnia, po aresztowaniu części spiskowców. Czwartą mowę wygłosił 5 grudnia podczas posiedzenia senatu, w trakcie którego doszło do skazania spiskowców. Mówca wielokrotnie odwoływał się w mowach do argumentów religijnych, szczególnie interesujące odniesienia do pojawiających się prodigiów zawiera trzecia z nich<sup>22</sup>.

Na aspekt religijny wydarzeń związanych z wykryciem spisku i skazaniem katylinarczyków zwracał Cynceron szczególną uwagę także w latach późniejszych. Wynikało to z faktu, że jego sytuacja polityczna pogorszyła się, usiłował więc zabezpieczyć się przed ewentualnymi zarzutami o działania niezgodne z prawem.

<sup>17</sup> J. Scheid: *The expiation of impieties committed without intention and the formation of Roman theology*. In: *Transformations of Inner Self in Ancient Religions*. Eds. J. Assmann, G.G. Stroumsa. Leiden 1999, s. 331—347.

<sup>18</sup> Por. Th. Köves-Zulaufer: *Die Vorzeichen der Catilinarischen Verschwörung*. „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debrecenensis” 1997, 33, s. 219—227.

<sup>19</sup> Por. Cic., *In Cat.* I, 7: „Meministine me ante diem XII Kalendas Novembris dicere in senatu fore certo die, qui dies futurus esset ante diem VI Kal. Novembris, C. Manlium, audaciae satellitem atque administrum tuae? [...] Dixi ego idem in senatu caedem te optimatium contulisse in ante diem V Kalendas Novembris...”. Por. Plut., *Cic.* 15.

<sup>20</sup> J.W. Crawford: *M. Tullius Cicero: The Lost and Unpublished Orations*. Göttingen 1984, s. 88—89.

<sup>21</sup> Plut., *Cic.* 15; Cass. Dio XXXVII, 31, 1—2.

<sup>22</sup> Analizę terminologii oraz kontekstów politycznych i religijnych zob. w P. Mac Kendrick: *The Speeches of Cicero. Context, Law, Rhetoric*. London 1995, s. 58 i n., 92 i n.

Najpełniej tego typu działania Cycerona przedstawia jego utwór *De consulatu suo*<sup>23</sup>. Idea napisania dzieła opisującego osiągnięcia Cycerona w czasie konsulatu pojawiła się prawdopodobnie jeszcze w 63 roku p.n.e. Jego pierwotną wersję zawierał przypuszczalnie list („na kształt księgi” — *instar voluminis*) wysłany przez mówcę do Pompejusza, w którym relacjonował on przebieg wydarzeń tegoż roku. List ten nie zachował się, w późniejszych mowach Cycerona przetrwały natomiast drobne wzmianki nawiązujące do jego treści<sup>24</sup>. Z zamieszczonego w *Scholia Bobiensia* komentarza wynika, że autor *De consulatu suo* porównywał swoje dokonania w walce z Katyliną z osiągnięciami Pompejusza i innych wybitnych wodzów<sup>25</sup>.

Następnym etapem, już w 60 roku p.n.e., było opublikowanie mów konsularnych<sup>26</sup>. Równocześnie Cyceron przystąpił do opracowania dzieła historycznego, poświęconego swemu konsulatu. Z jego listu do Attyka — pisanego w marcu tegoż roku — wynika, że planował opracowanie tematu w trzech wersjach: prozą po grecku, prozą po łacinie oraz w formie poematu epicznego<sup>27</sup>. Pierwszy traktat, pisany prozą, był najprawdopodobniej rozwiniętą wersją listu do Pompejusza i mowy *De consulatu suo*. O jego wersji łacińskiej nic nie wiadomo. Nieco więcej informacji posiadamy na temat wersji greckiej. Cyceron z pewną ostrożnością wypowiadał się o walorach językowych traktatu, podkreślał natomiast zalety retoryczne dzieła<sup>28</sup>. W liście do Attyka z czerwca tegoż roku wspomina, że zużył przy jego pisaniu: „całą szkatułkę pachnideł Isokratesa i wszystkie skrzynki jego uczniów, a także niektóre farby Arystotelesa”<sup>29</sup>. Mówca wysłał dzieło do Attyka w celu rozpowszechnienia w Grecji. Z tekstu tego korzystał jeszcze Plutarch, niestety, traktat ten nie dochował się do naszych czasów<sup>30</sup>.

<sup>23</sup> Por. S. Kurczyk: *Cicero und die Inszenierung der eigenen Vergangenheit. Autobiographisches Schreiben in der späten römischen Republik*. Köln—Weimar—Wien 2006, s. 75 i n.

<sup>24</sup> Cic., Pro Sull., 67; Pro Plan., 85.

<sup>25</sup> *Scholia Bobiensia*, s. 167 (ed. T. Stangl): „Nam significat, <quantum> scio, epistulam non mediocre ad instar voluminis scribam, quam Pompeio in Asiam de rebus suis in consule gestis miserat Cicero, aliquanto, ut videbatur, insolentius scribam, ut Pompei stomachum non mediocre commoveret, quo quodam superiore iactantia omnibus se gloriosis ducibus anteponeret. Hoc igitur vult esse purgatum, dicens nuntiasse se Cn. Pompeio patriae conservationem nec inscienter de semet ipso gloriatum”.

<sup>26</sup> Cic., Ad Att., II, 1, 3. W.C. Mc Dermott (*Cicero's Publication of his Consular Orations*, „Philologus” 1972, 116, s. 277—284) sądzi, że były one „w obiegu” już wcześniej.

<sup>27</sup> Cic., Ad Att., I, 19, 10: „Commentarium consulatus mei Graece compositum misi ad te; [...]. Latinum si perfecero, ad te mittam. Tertium poema expectato, ne quod genus a me ipso laudis meae praetermittatur”.

<sup>28</sup> Ibidem. Jednakże w kolejnym liście (Ad Att., I, 20, 6) wspomina, że: „Alii si scripserint, mittemus ad te; sed, mihi crede, simul atque hoc nostrum legerunt, nescio quo pacto reterdantur”.

<sup>29</sup> Cic., Ad Att., II, 1, 1: „Meus autem liber totum Isocrati μωροθήκτων atque omnes eius discipulorum arculas ac nonnihil etiam Aristotelis pigmenta consumpsit”.

<sup>30</sup> Plut., Cic., 10—23; Crass., 13; Caes., 8. Por. K. Kumanięcki: *Literatura rzymska. Okres cyceroński*. Warszawa 1977, s. 379—380.

Cyceron jednocześnie zwrócił się z prośbą do Attyka i Posejdoniosa, żeby na podstawie tego pisma stworzyli własne utwory wysławiające jego czyny z czasów konsulatu. Posejdonios odmówił, natomiast Attyk napisał po grecku historię konsulatu Cycerona. Monografia ta nie zachwyliła jednak samego zainteresowanego, który uznał, że styl Attyka jest dość szorstki<sup>31</sup>.

Kolejną wersją był poemat *De consulatu suo*. Powstał on prawdopodobnie przed grudniem 60 roku p.n.e.<sup>32</sup> Z istniejących wersji zachowało się jedynie kilka fragmentów tego dzieła. Już z wierszy I księgi, cytowanych przez Serwiusza, wynika, że żona Cycerona — Terencja, składając ofiarę, otrzymała znak zwiastujący jego zwycięstwo w wyborach na konsula<sup>33</sup>. Cytowany przez Cycerona w *De divinatione* fragment II księgi zawiera przemówienie muzy Uranii, która przypomina Cyceronowi znaki i wróżby z czasów jego konsulatu, dzięki którym udało mu się stłumić sprzysiężenie. Kazimierz Kumaniecki sugeruje, że mowa ta miała przyśnić się Cyceronowi między 3 a 5 grudnia 63 roku, kiedy spiskowcy byli pojmani, ale nie skazani<sup>34</sup>. Także zachowane wersety z III księgi mówią o pochwalie muzy Kalliope dla jego orientacji i działań politycznych z okresu konsulatu: „Sed me κατακλείς mea illa commovet quae est in libro tertio:

*»interea cursus, quos prima a parte iuventae  
quosque adeo consul virtute animoque petisti,  
hos retine atque auge famam laudesque bonorum«*<sup>35</sup>.

Do prodigiów związanych ze spiskiem Katyliny powrócił Cyceron w napisanym w 44 roku p.n.e. dziele *De divinatione*. Zastosował w nim formułę dialogu. W pierwszej części tego dzieła Kwintus przedstawia racje osób opowiadających się za wróżbami, w drugiej — sam Cyceron zbija jego argumenty. Jako filozof stara się grać rolę sceptyka. Występuje przeciwko przewidywaniu zdarzeń na podstawie znaków i wróżb, zwłaszcza tych, które są przypadkowe. Dotyczy to nie tylko wróżb z ptaków, lecz także z piorunów i błyskawic — zasada *Iove tonante fulgurante comitia nefas* miała zostać wprowadzona przez tych, którzy chcieli poznać przyczynę niezwoływania zgromadzeń<sup>36</sup>.

To specyficzne podejście Cycerona do wróżbiarstwa jest przedmiotem dyskusji wśród badaczy. Część z nich wiąże je z wpływem filozofii greckiej. Podkreśla się również różnice w stosunku do wcześniejszych poglądów Cycerona, zaprezentowanych m.in. w dziełach: *De republica*, *De legibus*, *De na-*

<sup>31</sup> Cic., Ad Att., II, 1, 1. Por. K. Kumaniecki: *Literatura rzymska...*, s. 435.

<sup>32</sup> W liście do Attyka (Ad Att., II, 3, 4) Cyceron cytuje trzy wersety z III księgi. Por. K. Kumaniecki: *Literatura rzymska...*, s. 403—406.

<sup>33</sup> Serv., Ad Verg. Eclog., VIII, 105.

<sup>34</sup> K. Kumaniecki: *Literatura rzymska...*, s. 405.

<sup>35</sup> Cic., Ad Att., II, 3, 4.

<sup>36</sup> F. Guillaumont: *Philosophe et augure. Recherches sur la théorie cicéronienne de la divination*. Bruxelles 1984.



*tura deorum*. Wpływ na stanowisko retora miała również sytuacja polityczna (wojna domowa i dyktatura Cezara) oraz rodzinna (śmierć córki Tulii). W *De divinatione* zauważalny jest kontrast między filozofią a tradycją religijną i polityką. Jerzy Linderski zauważa dualizm postaw Cycerona: filozofa sceptyka oraz polityka praktyka<sup>37</sup>.

Wymienione przez Cycerona zjawiska i zdarzenia, które uznano za prodigia zwiastujące nieszczęścia grożące Rzymowi, znajdują potwierdzenie również u późniejszych pisarzy: Sallustiusza, Plutarcha, Kasjusza Diona, Appiana i Juliusza z przydomkiem Obsequens.

Przystępując do analizy poszczególnych informacji na temat prodigiów związanych z Katyliną, należy zauważyć dość charakterystyczną rzecz: wzmianki o pojawiających się nadzwyczajnych zjawiskach i zdarzeniach dotyczą głównie dwóch okresów: roku 65 p.n.e., kiedy zostało zawiązane tzw. pierwsze sprzysiężenie Katyliny, oraz roku 63 p.n.e., w którym zawiązał się właściwy spisek.

Już w 65 roku p.n.e., jak podaje Kasjusz Dion, pojawiły się liczne znaki boskie: „Na Kapitolu wiele posągów i rzeźb stopiło się od uderzenia piorunów, między innymi posąg Jowisza umieszczony na kolumnie. Podobizna wilczycy z Remusem i Romulusem osadzona na podstawie spadła. Także głoski na kolumnach, na których były wypisane prawa, uległy zatarciu i stały się niewyraźne”<sup>38</sup>. Potwierdza to przekaz historyka z IV wieku n.e. — Juliusza z przydomkiem Obsequens, autora książki *Prodigiorum liber*, w której zamieścił wykaz „boskich” zjawisk: „Fulmine pleraque decussa. [...] Trabis ardens ab occasu ad caelum extenta. Terrae motu Spoletum totum concussum, et quaedam corruent. Inter alia relatu(m), biennio ante in Capitolio lupam Remi et Romuli fulmine ictam, signumque Iovis cum columna desiectum, haruspicum responso in foro repositum. Tabulae legum aerae litteris liquefactis, ab his prodigiis Catilinae nefaria conspirato coepta”<sup>39</sup>.

Cyceron usiłował wykorzystać te znaki przeciwko Katylinie już w 64 roku p.n.e. W mowie *In toga candida* zwraca się do Katyliny: „Tu vero, Catilina, consulatum sperare aut cogitare non prodigium atque portentum est?”<sup>40</sup>.

Odwołał się następnie do nich w trzeciej mowie przeciwko Katylinie: „Po dziś dzień zapewne pamiętacie o błyskawicach, które za konsulatu Kotty i Tor-kawata [65 r. p.n.e. — H.K.] poraziły rzymskie świętości na Kapitolu. Zwałyły

<sup>37</sup> J. Linderski: *Cicero and Roman divination*. „La Parola del Passato” 1982, 37, s. 12—38; M. Beard: *Cicero and divination: the formation of Latin discourse*. „Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 33—46; M. Schofield: *Cicero for and against divination*. „Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 47—65. Por. H. Kowalski: *Auspicia w myśli filozoficznej i działalności politycznej Marka Tulliusza Cycerona*. W: *Terra, mare et homines. Volumen in memoriam Thaddei Łoposzko*. „Annales UMCS” 1994, Sectio F, Vol. 49, s. 81—95.

<sup>38</sup> Cass. Dio XXXVII, 9 (przeł. W. Madyda).

<sup>39</sup> Iul. Obseq., 61 (609/63), por. S. Rocca: *Iulii Obsequentis Lexicon*. Genova 1978, passim.

<sup>40</sup> Cic., *In toga cand.*, s. 89 (ed. A.C. Clark).

się wówczas na ziemię posągi bóstw i naszych dostojnych antenatów. Ogień niebieski stopił odlane z brązu tablice z wyrytymi na nich prawami. Ucierpiał nawet posążek Romulusa, założyciela tego miasta; pamiętacie na pewno znajdującą się na Kapitolu złoconą figurkę chłopca ssącego łapczywie mleko wilczycy. Z Etrurii zjechali się wróżbici i oznajmili, że nadchodzi czas rzezi i pożarów, bezprawia, wojny domowej i upadku państwa — chyba że bogowie dadzą się przebłagać i odmienią wyroki losu. Po tym orzeczeniu nastąpiły dziesięciodniowe igrzyska. Nie zanedbano niczego, co mogłoby odwrócić gniew niebian<sup>41</sup>.

Do zjawisk zapowiadających nieszczęście i upadek Rzymu nawiązał Cyceeron we wspomnianym poemacie *De consulatu suo*. W II księdze muza Urania zwraca się do niego: „Przecież ty sam, gdy byłeś konsulem, najpierw widziałeś / Gwiazd szybkie ruchy i wielkie iskrzące się blaskiem złączenia / Gdy zaś na Góry Albańskiej śniegiem pokryte wierzchołki / Wszedłeś i w Święta Latyńskie ofiarę z mleka składałeś / Drżącym światłem migwały ci wtedy jasne komety / Stąd wnioskowałeś, że zdarzą się nocne rozruchy i klęski / Straszne to były czasy, na które przypadły te Święta / Księżyc ukrył podówczas swą jasną tarczę w ciemności / Niespodzianie znikając pośród gwiazdnej nocy / Słoneczna Feba pochodnia, zwiastując wojnę ponurą / Gdy ze swym światłem ognistym dobiegła niebios szczytu / Naraz po stronie zachodniej zaczęła zamierać i zgasła / Prócz tego pewien człowiek, rażony gromem strasliwym / W dzień zupełnie pogodny, oddał ostatnie swe tchnienie / Również ziemia zadrżała całym ogromnym ciężarem / A w nocy dały się widzieć przeróżne zjawy potworne / Niosące zapowiedź wojen i nieprzewidzianych zaburzeń / Wraz z tym natchnieni wróżbiarze szerzyli po wielu krainach / Wieszczyby grożące ludności smutnymi jakimiś rzeczami / Tak oto wszystko, co wreszcie za wiele błędów pradawnych / W nas uderzyło, jasnymi i nader częstymi znakami / Sam ojciec bogów zwiastował zarówno niebiosom, jak ziemi / Wszystko to za Torkwata i konsula Kotty / Oznajmił niegdyś lidyjski haruspik z plemienia Tyrrenów<sup>42</sup>.

Kolejne znaki miały pojawić się w 63 roku p.n.e. Były to prodigia: łuny i niebo w płomieniach, łoskot piorunów, trzęsienie ziemi, szybkie obroty gwiazd, komety itd., które ukazały się już podczas inauguracji konsulatu Cycerona i zwiastowały rzezie, rozruchy i wojnę. Mówca wykorzystał je jako wróżby mające zapowiadać nieszczęścia związane ze spiskiem Katyliny. Wspomina o nich w trzeciej mowie przeciwko Katylinie: „Nie będę się nad tym rozwodził opowiadając o płomieniach i nocnej łunie widocznej na firmamencie od zachodu, o piorunach i podziemnych wstrząsach, pominię milczeniem znaki wróżebne licznie objawione podczas mego konsulatu, przez które nieśmiertelni bogowie zdawali się przepowiadać obecne wypadki<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> Cic., *In Cat.*, III, 19 (przeł. I. Żółtowska).

<sup>42</sup> Cic., *De divin.*, I, 18—19 (przeł. W. Kornatowski).

<sup>43</sup> Cic., *In Cat.*, III, 18 (przeł. I. Żółtowska).

Nawiązał do nich również w traktacie *De divinatione*, w którym cytuje fragmenty poematu *De consulatu suo*: „Później te wypadki zaszły w twoim roku / Wtedy to ojciec bogów grzmiący z gwieздnego Olimpu / Miotał pioruny na siebie oddane świątynie i wzgórze / I Kapitolu siedziby ogniem poraził z wysoka / Wtedy też posąg Natty, ze spiżu odlany i stary / Runął, a z mocy dawnego wyroku tablice prawa / I bóstw posągi niszczały, strawione ogniem piorunu / Była tam i wilczyca, co niegdyś żywiła ród rzymski / Gdy z Marsa nasienia zrodzonych karmiła dwóch noworodków / Dając im mleko odżywcze z ciężkich swoich wymion / Otóż cios gromu zrzucił wilczycę tę wraz z chłopaczkami / Z mocnej podstawy, gdzie zostawiła jedynie swe ślady / I któż w tym czasie czytając piękne dawne księgi / Nie starał się w pismach etruskich znaleźć przepowiedni? / Wszystkie zaś one raziły strzec się wielkiej wojny / Domowej, co ród ją szlachetny wywoła i moru / Poza tym stale wieściły upadek prawa, jak również / Głosiły nakaz ochrony świątyń i miasta od ognia / Oraz kazały unikać i bać się rzezi straszliwej / Takie to były podówczas ciężkie, acz niezmiennie / Wyroki. A moc swą zachować powinny były tak długo / Póki na słupie wysokim nie stanie pięknie wykuty / A święty posąg Jowisza i oczu na wschód nie obróci / Tylko wtedy lud rzymski i dostojny senat / Będzie mógł odkryć tajemne knowania, gdy Jowisz zwrócony / Do wschodu słońca, zobaczy siedzibę senatu i forum / Liczne wahania sprawiły, że z wielkim spóźnieniem ten posąg / Gdy byłś konsulem, na szczycie wysokim nareszcie już stanął / W tej samej godzinie, gdy Jowisz z swym berłem zajaśniał z kolumny / Wielką klęskę, grożącą ojczyźnie od ognia i miecza / Dzięki Allobrogom poznał lud i senat / Słusznie tedy przodkowie, których pomniki strzeżecie / A którzy roztropnie i dzielnie rządzą ludami, miastami / Słusznie też wasi ojcowie, których pobożność i wiara / Tak była znana, a mądrość znaczne nad wszystkimi / Miała zwycięstwa, zawsze żarliwie bogów swych czcili / Pojęli to również głębcy, przenikliwi ludzie / Którzy w swych wolnych chwilach ochoczo oddali się studiom / I w Akademii cieniu czy tak wspaniałym Liceum / Udzielali płynących z głębi serca nauk / Ciebie spośród nich wyrwanego, od wczesnej młodości / Wezwał kraj ojczysty do pięknej pracy publicznej / Jednakże ty wypoczynkiem łagodząc kłopoty i troski / Czas wolny od służby ojczyźnie, nauce i nam poświęciłeś”<sup>44</sup>.

Podobnie pisze Kasjusz Dion, który w roku 63 p.n.e. wymienia następujące prodigia: „Wystąpiły także inne niepomysłne znaki. Z jasnego nieba spadło wiele gromów, nastąpiło trzęsienie ziemi, widma ludzkie pojawiły się w wielu miejscach, na zachodzie śmignęły w niebo znaki podobne do pochodni, tak, że nawet prosty człowiek wiedział, co oznaczają”<sup>45</sup>.

Pojawiające się w tekstach prodigia można podzielić na: a) astronomiczne, b) przyrodnicze, c) zdarzenia o charakterze symbolicznym i religijnym<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Cic., *De divin.*, I, 19—22 (przeł. W. Kornatowski); por. Cic., *De Harusp. Respons.*, 18. Plin., *Hist. Natura.*, 2, 137.

<sup>45</sup> Cass. Dio XXXVII, 34. (przeł. W. Madyda).

<sup>46</sup> Por. Th. Köves-Zulaufl: *Die Vorzeichen der Catilinarischen...*, s. 220 i n.

Thomas Köves-Zulauf zwrócił uwagę na szczególne znaczenie zjawisk astronomicznych takich, jak: zaćmienie Księżyca, komety, migające gwiazdy czy gaśnąca na zachodzie pochodnia słoneczna<sup>47</sup>. W starożytnym Rzymie uchodziły one za zapowiedź różnego rodzaju nieszczęść, które miały spaść na państwo, m.in. wojen i zniszczeń. Innym charakterystycznym znakiem były zjawiska atmosferyczne (burze, grzmoty i pioruny) oraz geologiczne (np. trzęsienia ziemi). Należały one do tradycyjnego zestawu prodigiów, interpretowanych jako przejaw gniewu bogów<sup>48</sup>. Dla Cyclerona stanowiły one jedynie „boskie” udokumentowanie zarzutów stawianych Katylinie i jego współtowarzyszom.

O wiele ważniejszą rolę w rozgrywce Cyclerona z katylinarczykami odegrały zdarzenia i wróżby, którym nadał on znaczenie symboliczne i religijne. Najważniejszym przykładem była sprawa posągu Jowisza zniszczonego w 65 roku p.n.e. W trzeciej mowie *In Catilinam* Cycleron stwierdza: „Wróżbici polecili wystawić Jowiszowi posąg większy niż do tej pory, umieścić go na wysokim postumencie i obrócić ku wschodowi — inaczej niż poprzedni. Twierdzili, że wizerunek bóstwa, który macie teraz przed oczyma, zwrócony na wschód — a więc ku rynkowi oraz senackiej kurii — sprawi, że wszelkie intrygi wrogie Rzymowi i jego potędze wyjdą na jaw, a senat i obywatele szybko się z nimi uporają. Ówcześni konsulowie zlecili komu trzeba wykonanie posągu, ale prace szły nadzwyczaj opieszale. Ani za kadencji moich poprzedników, ani podczas mego urzędowania posąg nie został ustawiony na wyznaczonym miejscu”<sup>49</sup>.

Było to odniesienie do zastosowanej przez Cyclerona taktyki polegającej na odwoływaniu się do wsparcia bogów<sup>50</sup>. Jej przejawem były wezwania do modlitw i błagań, które lud winien wznosić do bogów<sup>51</sup>. Praktycznym wyrazem były *supplicationes*, uchwalone przez senat<sup>52</sup>.

Symboliczny i religijny wymiar miało wyznaczenie miejsca posiedzenia senatu — na którym Cycleron wygłosił pierwszą mowę przeciwko Katylinie —

<sup>47</sup> Ibidem, s. 222 i n.

<sup>48</sup> Por. L. Wülker: *Die geschichtliche Entwicklung des Prodigienwesens bei den Römern. Studien zur Geschichte und Überlieferung der Staatsprodigien*. Leipzig 1903.

<sup>49</sup> Cic., *In Cat.*, III, 19—20 (przeł. I. Żółtowska). Por. Cic., *De divin.*, 20: „W tej samej godzinie, gdy Jowisz z swym berłem zajaśniał z kolumny / Wielką kłęskę, grożącą ojczyźnie od ognia i miecza / Dzięki Allobrogom poznał lud i senat”.

<sup>50</sup> Cic., *In Cat.*, II, 12; II, 15; II, 19; II, 25; III, 1; III, 18; III, 22: „pozdrawia was Jowisz z Kapitolu...”; IV, 1; IV, 3.

<sup>51</sup> Ibidem, II, 29: „Quos vos, Quirites, precari, venerari, implorare debetis, ut, quam urbem pulcherrimam florentissimamque esse voluerunt, hanc omnibus hostium copiis terra marique superatis a perdissimorum civium nefario scelere defendant”. Por. Ibidem, III, 29.

<sup>52</sup> Ibidem, III, 15: „Atque etiam supplicatio dis immortalibus pro singulari eorum merito meo nomine decreta est”. Przy okazji uchwalono zaszczyty dla Cyclerona: „quod urbem incendiis, caede civis, Italiam bello liberassem”. Mówca podkreśla przy tym wyjątkowość tych suplikacji, które zostały podjęte za ocalenie państwa.

w świątyni Jowisza Statora<sup>53</sup>. Miało to dla mówcy podstawowe znaczenie, gdyż sam przedstawiał się jako wysłannik bogów, który ich opiece i natchnieniu zawdzięczał podjęcie działań w celu wykrycia spisku<sup>54</sup>. W trzeciej mowie przeciwko Katylinii twierdził, że jest wysłannikiem Jowisza. Symbolicznym znakiem miał być także fakt, że posąg bóstwa ustawiono dokładnie w dniu, w którym prowadzono przez forum do świątyni Zgody spiskowców. Oznaczać to miało, że ich działalność została wykryta<sup>55</sup>.

Innym symbolicznym i religijnym zdarzeniem wykorzystanym przez Cycerona przeciwko Katylinii była sprawa posągu Romulusa. W trzeciej mowie przeciwko Katylinii autor wspomina, że od pioruna ucierpiała figurka Romulusa znajdująca się na Kapitolu, co haruspikowie zinterpretowali następująco: „nadhodzi czas rzezi i pożarów, bezprawia, wojny domowej i upadku państwa”. W *De consulatu suo* podaje: „Była tam i wilczyca, co niegdyś żywiła ród rzymski / Gdy z Marsa nasienia zrodzonych karmiła dwóch noworodków / Dając im mleko odżywcze z ciężkich swoich wymion / Otóż cios gromu zrzucił wilczycę tę wraz z chłopaczkami / Z mocnej podstawy, gdzie zostawiła jedynie swe ślady”<sup>56</sup>.

Fakt ten wykorzystał Cyceron, określając swój konsulat jako drugie narodziny Rzymu, a siebie jako nowego Romulusa. Wspomina o tym Sallustiusz w inwektywie przeciwko Cyceronowi: „tamen audet dicere: **fortunatam natam me consule Romam!** te consule fortunatam, Cicero?” oraz „Sed quid ego plura de tua insolentia commemorem? quem Minerva omnis artis edocuit, Iuppiter Optimus Maximus in concilio deorum admisit, Italia exulem humeris suis reportavit. oro te, **Romule Arpinas**, qui egregia tua virtute omnis Paulos, Fabios, Scipiones superasti, quem tandem locum in hac civitate obtines? quae tibi partes rei publicae placent? quem amicum, quem inimicum habes?”<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Plut., Cic., 16 określa jej lokalizację: „Stoi ona na Forum u wyloty Świątej drogi, wiodącej na wzgórze Palatyńskie”. Została zbudowana w 294 roku p.n.e. A. Ziółkowski: *The Sacra Via and the Temple of Iuppiter Stator*. „Opuscula Romana” 1989, 17, s. 225—239 lokalizuje ją w okolicy Porta Mugonia. Za tą świątynią jako miejscem wspomnianego posiedzenia senatu opowiada się: A. Vasaly: *Representations. Images of the World in Ciceronian Oratory*. Berkeley—Los Angeles—London 1993, s. 40 i n.

<sup>54</sup> Cic., In Cat., I, 11: „Magna dis immortalibus habenda est atque huic ipsi Iovi Statori, antiquissimo custodi huius urbis, gratia, quod hanc tam taetram, tam horribilem tamque infestam rei publicae pestem totiens iam effugimus.”; ibidem, I, 33: „Tu, Iuppiter, qui isdem, quibus haec urbs, auspiciis a Romulo es constitutus, quem Statorem huius urbis atque imperii vere nominamus, hunc et huius socios a tuis ceterisque templis, a tectis urbis ac moenibus, a vita fortunisque civum arcebis, et homines bonorum inimicos, hostes patriae, latrones Italiae, scelerum foedere inter se ac nefaria societate coniunctos, aeternis suppliciis vivos mortuosque mactabis”.

<sup>55</sup> Cic., In Cat., III, 19—22; De divin., II, 46. Por. Iul. Obseq., 61 (609/63).

<sup>56</sup> Podobnie Cass. Dio, 9; Iul. Obseq., 61 (609/63).

<sup>57</sup> Sallus., Invec. in Cic., 5; 7 [podkr. — H.K.]. Por. Iuven., 10, 114—122; Quintil., Insti. ora., IV, 41.

Jako zapowiedź wykrycia spisku odczytywano również zniszczenie liter na tablicach, na których zapisano prawa<sup>58</sup>. W traktacie *De divinatione* Cyceron wspomina również o zniszczeniu posągu Pinariusza Natty, co interpretowano jako niebezpieczeństwo grożące państwu rzymskiemu ze strony najbardziej znanych rodów<sup>59</sup>.

Cyceron powołał się także na wróżby augura Appiusza Klaudiusza (*augurium Salutis*), który — gdy wypadły one niepomyślnie — zapowiedział wybuch wojny domowej<sup>60</sup>. Szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii podaje Kasjusz Dion: „Na razie Rzymianie mogli wytchnąć po wojnach przez resztę roku, tak że nawet po dłuższej przerwie odbyli tak zwane augurium Salutis. Jest to rodzaj wróżby polegającej na badaniu, czy bóg pozwoli im prosić o pomyślność ludu — gdyż nie godziło się im prosić przed otrzymaniem pozwolenia. Dopełniano jej co roku w dniu, w którym wojsko ani nie wyruszało na wojnę, ani nie szycowało się przeciwko żadnym wrogom, ani nie staczało walki. Z tego powodu wśród ustawicznych niebezpieczeństw, zwłaszcza niebezpieczeństw walk domowych nie dopełniano jej. W każdym razie byłoby dla nich rzeczą bardzo trudną dokładnie ustalić dzień wolny od wszelkich takich zakłóceń. [...] Jednakże wtedy można było odbyć jakoś tę wróżbę. Ale nie miała prawidłowego przebiegu, gdyż niektóre ptaki nadleciały ze złowieszczej strony i dlatego ją powtórzyli”<sup>61</sup>.

Cyceron wykorzystał też przeciwko Lentulusowi Surze przepowiednię z ksiąg sybillińskich mówiącą o rządach trzech Korneliuszy. W trzeciej mowie wspomina: „Posłowie galijscy przytoczyli również oświadczenie Lentulusa, który zapewnił, jakoby z sybillińskich przepowiedni i orzeczeń wynikało, że on jest owym trzecim Korneliuszem, któremu pisane będzie panowanie nad miastem oraz pełnia władzy; jego poprzednikami mieli być Cynna i Sulla. Lentulus twierdził również, że nastał rok, w którym ważą się losy Rzymu i jego potęgi, minęła bowiem dekada od uroczystego rytuału oczyszczenia westalek i dwadzieścia lat od podłożenia ognia na Kapitolu”<sup>62</sup>.

Interesujące są również odwołania Cycerona do symboliki związanej z ogniem. Z wierszy I księgi, cytowanych przez Serwiusza, wynika, że już w 64 roku p.n.e. żona Cycerona Terencja, składając ofiarę, otrzymała znak poprzez płomień, zwiastujący jego zwycięstwo w wyborach na konsula<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Iul. Obseq., 61 (609/63): „Tabulae legum aerae litteris liquefactis, ab his prodigiis Catilinae nefaria conspirato coepta”. Por. Cic., *De divin.*, II, 47.

<sup>59</sup> Cic., *De divin.*, I, 19; II, 47.

<sup>60</sup> Ibidem, I, 105: „Tibi App. Claudius augur consuli nuntiavit, addubitato Sallutis augurio bellum domesticum triste ac turbulentum fore”.

<sup>61</sup> Cass. Dio XXXVII, 24—25.

<sup>62</sup> Cic., *In Cat.*, III, 9; (przeł. I. Żółtowska); Por. ibidem III, 11; Sallus., *De con. Cat.*, 47; Plut., *Cic.*, 23; App., *B.C.*, II, 4.

<sup>63</sup> Vergi., *Eclo.*, VIII, 105: „Aspice: corripuit tremulis altaria flammis sponte sua, dum ferre moror, cinis ipse. Bonum sit!”. Serv., *Ad Vergil. Eclo.*, VIII, 105: „aspice hoc ab alia dici debet.

Wpływ na ostateczną decyzję w sprawie skazania katylinarczyków miało, według Cycerona, wydarzenie podczas odbywających się w jego domu obrzędów ku czci bogini Bona Dea, w trakcie których buchnął płomień z przygasającego popiołu. Westalki zinterpretowały to jako znak bogini dla poparcia zamierzeń Cycerona, o czym doniosła mu natychmiast jego żona Terencja<sup>64</sup>.

Stanowisko zajęte przez Cycerona w 63 roku p.n.e. było niewątpliwie pokazem możliwości interpretacyjnych dotyczących licznie pojawiających się znaków uznawanych za wróżbiarskie. Niewątpliwie dominował u Cycerona praktycyzm polityczny, także w sprawach dotyczących wykorzystania elementów religii w życiu publicznym. Pewne manipulacje wynikały z luk w przepisach prawnych i były dokonywane przez większość polityków.

Charakterystyczna jest przy tym późniejsza postawa Cycerona, który w napisanym znacznie później traktacie *De divinatione* całkowicie odmiennie ustosunkował się do omawianych zjawisk i wydarzeń, komentując je następująco: „Jakże prędko wymyślił to Jowisz. Ssący Romulus został rażony piorunem, a więc zagraża niebezpieczeństwo miastu, które on założył. Jak przemyślnie ostrzega nas Jowisz tymi znakami! Posąg Jowisza ustawiono w tym samym czasie, kiedy wykryto sprzysiężenie. I ty oczywiście wolisz przypuszczać, że stało się to z rozkazu bogów, a nie przypadkiem i że przedsiębiorca, który od konsulów Kotty i Torkwata otrzymał zlecenie wykonania owej kolumny, nie opóźnił się z powodu lenistwa czy braku środków, lecz do zwłoki tej został nakłoniony przez nieśmiertelnych bogów”<sup>65</sup>.

---

corripuit tremulis altaria f. hoc uxori Ciceronis dicitur contigisse, cum post peractum sacrificium libare vellet in cinerem: quae flamma eodem anno consulem futurum ostendit eius maritum, sicut Cicero in suo testatur poemate. ‘altaria’ nunc ipsa quae ponuntur”.

<sup>64</sup> Cic., In Cat., III, 17—22; Iul. Obseq., 61; Cass. Dio XXXVII, 34—35; Plut., Cic., 20.

<sup>65</sup> Cic., De divin., II, 46—47.

Henryk Kowalski

## Cicero, Catiline and prophecies

### Summary

One of the most characteristic phenomena in a political situation in Rome at the end of a republic is the usage of religion, prophecies in particular, in internal battles. An interesting example of this type of actions includes the ones of Mark Tullius Cicero against Catiline. He interpreted numerous appearing *prodigia* as predicting unhappiness for Rome the Catiline's plot was supposed to be.

The article is devoted to the analysis of symbols and events Cicero considered helpful in unmasking the plans of Catiline. They also involved astronomic (sun eclipse, comets, sun torch), as well as natural (storms, thunders, thunderbolts of earthquakes) phenomena.

Much more important in his battle with Catilinaires were the events and prophecies to which he ascribed symbolic and religious meaning. It concerned, among others, the issues of statues, Jupiter and a she-wolf with Romulus. Cicero used them, presenting himself as a sender of Jupiter and a new Romulus, a refounder of Rome. What was also significant constituted the prophecies of an augur Appius Claudius (*augurium Salutis*) and a symbol (a bursting flame) which was seen by the vestals during celebrations in honour of a Good Goddess.

At the same time, it is characteristic that 20 years later Cicero, in the course of *De divinatione*, was skeptical towards the symbols described, questioning their "divine" nature.

Henryk Kowalski

## Cicero, Catilina und Weissagungen

### Zusammenfassung

Eine von den kennzeichnendsten Erscheinungen in altrömischer Politik am Ende der römischen Republik war die Ausnutzung der Religion und insbesondere der Weissagungen zu innerstaatlichen Kämpfen. Ein interessantes Beispiel dafür ist die gegen Catilina gerichtete Tätigkeit von Marcus Tullius Cicero. Der letztgenannte klärte die damals oft auftauchenden Prodigien als ein Unglückszeichen für Rom, das seiner Meinung nach die Catilinas Verschwörung sein sollte.

Im vorliegenden Artikel wird es versucht, die Zeichen und die Geschehen zu erforschen, die dem Cicero geholfen haben, die Catilinas Verschwörung zu enthüllen. Das waren sowohl astronomische Phänomene (Sonnenfinsternis, Kometen, Sonnenfackel), wie auch Naturgeschehnisse (Gewitter, Donnerschläge, Blitzschläge, Erdbeben).

In seinem Kampf gegen Catilinas Anhänger verwendete Cicero bestimmte Ereignisse und Weissagungen, denen er besonderen symbolischen und religiösen Wert beimaß. Das betrifft vor allem die Statuen von Jupiter und von der Wölfin mit Romulus. Cicero bediente sich ihrer, um sich selbst als Jupiters Abgesandter und ein neuer Romulus, Neugründer Roms vorzustellen. Von Bedeutung waren auch Prophezeiungen des Augurs, Appius Klaudius (*augurium Salutis*) und ein Zeichen (emporschlagende Flammen), das die Vestalinen während der Feier zu Ehren der Guten Göttin gesehen haben.

Es ist interessant, dass sich Cicero beinahe 20 Jahre später in seinem Traktat *De divinatione* ganz skeptisch zu den genannten Anzeichen geäußert hat, indem er deren göttlichen Charakter in Frage gestellt hatte.